

Sygn. akt II AKa 11/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rostankowska (spr.)

Sędziowie: SSA Dorota Wróblewska

SSA Wojciech Andruszkiewicz

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy Janusza Bogacza

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r.

sprawy

**z wniosku R. K.**

**o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie**

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 19 października 2016 r., sygn. akt **III Ko 311/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz R. K. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym;

III. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpoznawał wniosek pełnomocnika **R. K.** o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie, sygn. akt PA II Ds. 4/01/S w okresie od 9 czerwca 2004r. do 3 grudnia 2004r.

**Wyrokiem** z dnia 19 października 2016r. w sprawie sygn. akt III Ko 311/13:

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. K. kwotę 1.123.754,-zł. tytułem odszkodowania za szkodę oraz kwotę 51.000,-zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, wynikłe z wykonania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania stosowanego w okresie od dnia 9 czerwca 2004r. do dnia 3 grudnia 2004r. w sprawie PA II Ds. 4/01/S Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku;

w pozostałej części wniosek oddalił;

kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**Apelacje** od wyroku wywiedli: Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy oraz pełnomocnik wnioskodawcy.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej zasądzonego odszkodowania na niekorzyść wnioskodawcy zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 4 kpk, art.7 kpk i art.410 kpk, wynikającą z naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienia całości okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w szczególności, iż gospodarstwo rolne, w którym nastąpiła szkoda w związku z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy było wspólną własnością R. i G. K. i z tego powodu podczas nieobecności jednego z małżonków, drugi małżonek winien także zaangażować się w prowadzenie i gospodarstwa rolnego, która to okoliczność powinna mieć wpływ na wysokość zasądzonego na rzecz wnioskodawcy odszkodowania.

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz R. K. kwoty 1.123.754,-zł. tytułem odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, podczas gdy właściwa ocena zebranego materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, iż zasądzona kwota odszkodowania jest rażąco niewspółmierna do rozmiaru zaistniałej szkody przy uwzględnieniu niskiego zaangażowania w prowadzeniu gospodarstwa rolnego drugiego małżonka (współwłaściciela).

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy przez obniżenie wysokości zasądzonego odszkodowania na rzecz R. K. z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania do kwoty 561.877,-zł.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części, tj. co do rozstrzygnięcia z pkt 2 wyroku, oddalającego żądanie zasądzenia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania stosowanego od 9 czerwca 2004r. do 3 grudnia 2004r. odszkodowania w kwocie przewyższającej 1.123.754,-zł. oraz zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej 51.000,-zł. zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art.7 kpk, mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez nieprawidłową, tj. dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w postaci:

a) zeznań wnioskodawcy, której przejawem było przyjęcie, wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, że po opuszczeniu aresztu śledczego R. K. miał możliwość zakontraktowania produkcji warzywnej na rok 2005 i następne lata w zakresie tożsamym z produkcją przewidzianą na 2004r., a nadto miał możliwość prowadzenia w roku 2005 i latach następnych produkcji owocowej na poziomie, który był możliwy w 2004r., w konsekwencji czego Sąd błędnie przyjął, iż poniesiona przez wnioskodawcę szkoda w postaci utraconych korzyści odpowiadała jedynie 1.123.754,-zł;

b) opinii biegłego sądowego L. P. poprzez przyjęcie, wbrew jej treści, że wartość szkody poniesionej w 2004r. oraz utraconych korzyści za lata 2005 - 2010 nie wynosiła 3.512.508,- zł, lecz jedynie 1.123.754,-zł, przy jednoczesnym oparciu się na sprzecznych z nią wnioskach opinii sporządzonej przez Uniwersytet (...)w O., bez jednoczesnego wskazania podstaw, dla których nie zostały w całości uwzględnione wnioski pierwszej z ww. opinii;

2) naruszenie art.558 kpk w zw. z art.23 kc i art.24 kc w zw. z art.448 kpc, a także art.445 § 2 kpc, poprzez przyjęcie, że zadośćuczynienie w wysokości 51.000,-zł. w pełni kompensuje krzywdę wnioskodawcy wyrządzoną niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniają przyznanie wnioskodawcy zadośćuczynienia we wnioskowanej wysokości, tj. 500.000,-zł.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy łącznie 3.580.000,-zł. tytułem odszkodowania oraz 500.000,-zł. tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie od 9 czerwca 2004r. do 9 grudnia 2004r.

Ponadto wniósł o obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego Skarb Państwa, w tym zasądzenie na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy zwrotu kosztów udzielonej pomocy prawnej, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Obie apelacje wywiedzione w powyższej sprawie są bezzasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji odniesie się do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, jako dalej idącej. Wniesiony przez niego środek odwoławczy dotyczy bowiem zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie zyskał zarzut dowolnej, wbrew zasadzie wynikającej z przepisu art.7 kpk ocenie materiału dowodowego, w szczególności zeznań wnioskodawcy i opinii biegłego L. P.. Skarżący w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji ograniczył się do powtórzenia stanowiska prezentowanego przez wnioskodawcę w toku postępowania przez Sądem I instancji. Tymczasem Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i swobodny ocenił całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, opierając się nie tylko na zeznaniach wnioskodawcy ale również na opiniach dwóch zespołów biegłych. Na wstępie wskazać należy, że nie ma racji skarżący twierdząc, że poprzednie umowy zostały wypowiedziane wnioskodawcy. Okoliczności takie nie wynikają w szczególności z dokumentów nadesłanych przez kontrahentów (k.144, 155, 159, 161 akt sprawy). Jedynie w jednym przypadku współpraca została przerwana z powodu niewywiązywania się z podpisanego kontraktu (k.143 akt sprawy). Podkreślenia jednak wymaga, że wspomniana umowa nie była jedyną jaka dotyczyła uprawy warzyw. Drugi z kontrahentów wnioskodawcy w tej gałęzi produkcji nie inicjował zaprzestania współpracy (k.155 akt sprawy). Brak jest zatem podstaw do podzielenia stanowiska wnioskodawcy, że na skutek stosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania utracił zaufanie odbiorców. Podkreślić w tym miejscu należy, że roszczenia, których dochodzi wnioskodawca w niniejszym postępowaniu mają charakter cywilnoprawny (patrz: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28.10.1993r. w sprawie I KZP 21/93, OSNKW 1993/11-12/67). Dochodzone są jednak w szczególnym trybie postępowania przed sądem karnym a zatem w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego. Wobec powyższego w dochodzeniu tych roszczeń następuje uzupełnienie się przepisów procesowych prawa karnego i prawa cywilnego. To na wnioskodawcy, zgodnie z treścią art.6 kc spoczywa ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Przekładając to na realia rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza, że wnioskodawca nie udowodnił, że po uchyleniu wobec niego środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym nie miał możliwości prowadzenia produkcji rolnej w każdym zakresie na poziomie zbliżonym do tego sprzed tymczasowego aresztowania, a w szczególności że powodem tego był stosowany wobec niego w okresie od 9 czerwca do 3 grudnia 2004r. środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym. Ustalenia w tej kwestii poczynione przez Sąd Okręgowy opierają się również na dowodzie w postaci opinii biegłych z Uniwersytetu (...). Biegli w sposób bardzo wnikliwy ocenili jaki wpływ na działalność rolniczą prowadzoną przez wnioskodawcę miał fakt jego tymczasowego aresztowania w okresie wyżej wskazanym.

Nie ma racji apelujący twierdząc, że Sąd Okręgowy nie wskazał powodów, dla których nie przyjął w pełni wniosków opinii biegłego L. P.; uczynił to bowiem na str.18 uzasadnienia wyroku. Trafnie sąd ten wskazał, że biegły L. P. oraz sporządzający razem z nim opinię biegły R. G. oparli się bezkrytycznie na gołosłownym stanowisku wnioskodawcy. Na wstępie podkreślenia wymaga, że pewnym nadużyciem ze strony skarżącego jest twierdzenie, że Sąd Okręgowy przyjął wartość utraconych przez wnioskodawcę korzyści za lata 2005-2010 na kwotę 1.123.754,-zł. Kwota ta bowiem nie obejmowała okresu do 2010r. W oparciu o opinię biegłych z Uniwersytetu (...) Sąd Okręgowy przyjął, że brak było przeszkód do podjęcia dotychczasowej uprawy warzyw od następnego sezonu, czyli od 2005r., stan sadu z okresu sprzed tymczasowego aresztowania można było przywrócić w ciągu 4 lat, zaś produkcję hodowlaną można było bez żadnych przeszkód wznowić po 2-miesięcznej przerwie produkcyjnej. Nie jest zatem tak jak twierdzi skarżący, że dopiero po 2010r. wnioskodawca mógł wrócić do działalności w skali w jakiej prowadził ją przed tymczasowym aresztowaniem. Tym samym zasądzone odszkodowanie w kwocie 1.123.754,-zł. to suma strat poniesionych przez wnioskodawcę, na którą składają się: 597.724,-zł. z tytułu strat w produkcji warzyw (którą można było wznowić w 2005r.), 374.230,-zł. z tytułu strat w hodowli trzody chlewnej (którą można było wznowić w 2005r.) oraz 151.800,-zł. z tytułu strat związanych z sadownictwem (którego odtworzenie do stanu poprzedniego zajęłoby 4 lata). Sąd Okręgowy

wskazał, m.in. w oparciu o opinię biegłych z Uniwersytetu (...) powody, dla których nie podzielił poglądu biegłych L. P. i R. G.. Jak już wyżej wskazano biegli ci opierali się na oświadczeniach wnioskodawcy, które (co wykazano w niniejszym postępowaniu) nie zawsze znalazły potwierdzenie w obiektywnych dowodach. I tak – jak już wyżej wskazano – nie miało miejsca zerwanie umów jakie łączyły wnioskodawcę z odbiorcami. Trafnie nadto przyjął Sąd Okręgowy, że nie sposób uznać za udowodnione stanowiska wnioskodawcy, że miał trudności z uzyskaniem kredytów na dotychczasową produkcję warzywną, skoro uzyskał kredyt na uprawę kukurydzy, którą podjął po odzyskaniu wolności. Brak jest również wiarygodnych dowodów na to, że sad wnioskodawcy został całkowicie zniszczony w czasie gdy był pozbawiony wolności, w szczególności na skutek kradzieży ogrodzenia i poczynienia szkód przez dziką zwierzynę. Stopień zaawansowania produkcji trzody chlewnej pozwalał natomiast na jej wznowienie od razu po odzyskaniu wolności przez wnioskodawcę, biorąc również pod uwagę okoliczność, że w pewnym zakresie tę część działalności wnioskodawcy prowadziła jego żona w czasie gdy był on tymczasowo aresztowany.

Aprobata Sądu Apelacyjnego nie zyskały również zarzuty pełnomocnika wnioskodawcy dotyczące wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony jest zarzut obrazy art.24 kc; przepis ten bowiem nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie. Wprawdzie, jak stanowi przepis art.558 kpk, w sprawach rozpoznawanych w oparciu o przepisy Rozdziału 58 kodeksu postępowania karnego mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego ale tylko w kwestiach nieuregulowanych w kodeksie postępowania karnego. W kodeksie postępowania karnego uregulowana jest natomiast kwestia podstaw prawnych do żądania zasądzenia zadośćuczynienia za niezasadne pozbawienie wolności, stanowi ją przepis art.552 kpk. Brak jest zatem podstaw do odwoływania się do przepisu art.24 kc. W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołanie się do wskazanego przepisu kodeksu postępowania karnego zbędnym czyni powoływanie się na art.23 kc. Zasadnym natomiast jest odwołanie się w tego typu sprawie do przepisu art.445 § 1 i 2 kc (zarzutu obrazy którego nie podniósł skarżący w wywiedzionym środku odwoławczym), a który został uwzględniony przez Sąd Okręgowy (str.20 uzasadnienia wyroku). Słusznie przyjmuje się, iż cierpienia natury fizycznej i psychicznej, określane wspólnym terminem krzywd, mają charakter materialnie niewymierny, ulec one muszą jednak z woli ustawodawcy zobiektywizowaniu i przeliczeniu na konkretną sumę zadośćuczynienia. Rozmiary zadośćuczynienia w każdym przypadku muszą zostać dokładnie zindywidualizowane, jako że są one zależne od szeregu czynników (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.08.2000r. w sprawie II KKN 3/98, LEX nr 509000). Orzecznictwo i praktyka sądowa wypracowały pewne kryteria miarodajności świadczeń zasądzonych kwotowo z tytułu uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 27.07.2005r. w sprawie II KK 54/05, że dla wykładni „zadośćuczynienia” o jakim mowa w art.552 kpk miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego (a zwłaszcza art.445 § 2 kc) a zadośćuczynienie w określonych okolicznościach sprawy winno być „odpowiednie” (w zestawieniu z wcześniejszym trybem życia wnioskodawcy, jego sytuacją osobistą, sposobem traktowania w zakładzie karnym, stanem jego psychiki i w następstwie zakresem doznanych cierpień). W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy ukształtował wysokość zasądzonego wnioskodawcy zadośćuczynienia zgodnie z zasadą wynikającą ze wskazanych przepisów. Skarżący zaś w wywiedzionym środku odwoławczym nie wskazał argumentów przemawiających za uznaniem, że zgodnym z dyrektywami tego przepisu będzie zadośćuczynienie w kwocie 500.000,- zł. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w wyroku z dnia 26.10.2016r. w sprawie I ACa 490/16, że „kwota zadośćuczynienia nie może (...) stanowić źródła wzbogacenia dla poszkodowanego, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego” (Lex nr 2163014).

Całkowicie chybiony w realiach rozpoznawanej sprawy jest zarzut obrazy art.445 § 2 kpc i art.448 kpc, gdyż regulują one kwestie dotyczące spraw małżeńskich a nie to było przedmiotem orzekania w zaskarżonym wyroku.

W wywiedzionym środku odwoławczym skarżący ponownie wskazał na podnoszone już we wniosku a istniejące w jego ocenie krzywdy, jakich doznał wnioskodawca w związku ze stosowanym wobec niego tymczasowym aresztowaniem. Okoliczności, które zaistniały w realiach rozpoznawanej sprawy zostały ocenione przez Sąd Okręgowy, który trafnie wskazał, że nie wszystkie podniesione przez wnioskodawcę w istocie zaistniały. I tak za całkowicie dowolne uznać

należy stanowisko skarżącego, że na skutek tymczasowego aresztowania rozpadowi uległ wizerunek wnioskodawcy. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie potwierdził tego. Wręcz przeciwnie, trafnie bowiem Sąd Okręgowy wskazał, że mimo wcześniejszego stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, wnioskodawca został wybrany wójtem miejscowości, w której zamieszkuje. Świadczy to niewątpliwie o zaufaniu jakim cieszy się w lokalnym środowisku. Brak jest również jakichkolwiek podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, że od wnioskodawcy odwrócili się sąsiedzi czy też członkowie jego rodziny. Z akt osobowych wnioskodawcy wynika, że jego żona była uprawniona do stałego korzystania z widzeń i realizowała to uprawnienie siedmiokrotnie w przeciągu niespełna 3-miesięcznego aresztu. Podobnie potwierdzenia nie znalazło stanowisko skarżącego jakoby tymczasowe aresztowanie w sposób szczególny odbiło się na zdrowiu wnioskodawcy lub aby był szykanowany przez współosadzonych. W szczególności nie świadczą o tym zapisy w „Książce zdrowia osadzonego”. Wynika z niej, że wnioskodawca nie miał ograniczonego dostępu do penitencjarnej służby zdrowia, w tym również do leczenia dolegliwości astmatycznych. Żaden obiektywny i oceniony w sposób swobodny dowód, w szczególności akta tymczasowo aresztowanego, nie pozwala na podzielenie stanowiska skarżącego, że wnioskodawca był szykanowany przez współosadzonych i był ofiarą ich agresywnych zachowań. Pozostałe okoliczności wskazane w wywiedzionym środku odwoławczym Sąd I instancji przyjął jako podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia ale nie znalazł podstaw do przyjęcia, że uzasadniają one zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej przez wnioskodawcę kwocie. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę wyraża pogląd, że podwyższenie przez sąd odwoławczy wysokości zadośćuczynienia a zatem świadczenia opartego na ocenie wartości niematerialnych może nastąpić jedynie wówczas, gdy ustalona przez Sąd I instancji kwota jest rażąco niska, gdy rażąco odbiega od tej, która byłaby odpowiednia do rozmiarów doznanego krzywdy. Cechy takiej nie posiada zasądzona przez Sąd Okręgowy w realiach rozpoznawanej sprawy kwota 51.000,-zł. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że podstawą żądania zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie jest tylko okres stosowania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, nie zaś cały okres toczącego się postępowania. Toteż podnoszony przez apelującego stres spowodowany obawą niesłusznego skazania może stanowić podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia tylko w zakresie stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, nie zaś za cały okres toczącego się postępowania aż do prawomocnego uniewinnienia wnioskodawcy. Stres związany z pozbawieniem wolności, zwłaszcza dla osoby aresztowanej po raz pierwszy jest okolicznością bezsporną, którą również miał na uwadze Sąd Okręgowy (str.21 uzasadnienia wyroku).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że kwota 51.000,-zł. stanowi właściwy ekwiwalent za krzywdę doznaną przez wnioskodawcę z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania stosowanego w sprawie PA II Ds. 4/01/S Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie w okresie od dnia 9 czerwca 2004r. do dnia 3 grudnia 2004r. a żądana kwota 500.000,-zł. jest zdecydowanie wygórowana. Warto w tym miejscu zacytować pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażony w postanowieniu z dnia 30.12.2004r. w sprawie II AKa 260/04, który w pełni podziela Sąd Apelacyjny orzekający w powyższej sprawie: „Ocena zaszłości uzasadniająca zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie jest dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka, a nie subiektywnego przeżywania ich przez osobę aresztowaną. Intensywność przeżyć może mieć znaczenie jedynie gdy wykaże się ich zasadność. Gdyby czynić inaczej, to jest stosować owa subiektywną ocenę skutkowałoby to eskalacją roszczeń – od rażąca wyrachowanych aż po oczywiście nierozsądne. Jeśli zadośćuczynienie tak oznaczone czasem nie zaspokaja odczuć osoby skrzywdzonej (wyłączając przypadki niewątpliwiej chciwości), trzeba wspomnieć argumenty przeciwników idei czynienia zadość krzywdom moralnym poprzez płacenie pieniędzy, odrzucone przez ustawodawcę, ale nie pozbawionych pewnej racji. Idzie o płacenie kwot słusznych a nie wygórowanych, by nie dochodziło do naruszenia równości wobec prawa. Stąd bowiem pochodziłoby odczucie krzywdy niektórych, to zaś uruchamiałoby ów mechanizm eskalacji roszczeń.” (KZS 2005/2/44); patrz też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14.07.2016r. w sprawie II AKa 176/16 (LEX nr 2110613).

Również zarzuty podniesione w apelacji Prokuratora nie zyskały aprobaty Sądu II instancji. W zasadzie skarżący podniósł jeden argument na poparcie zarzutów: mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy art.4 kpk, art.7 kpk i art.410 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych. W ocenie apelującego małżonka wnioskodawcy mogła w czasie jego tymczasowego aresztowania prowadzić działalność gospodarczą na równi jak to czynił wnioskodawca przed zastosowaniem wobec niego środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym. Nie sposób podzielić tego stanowiska

w sposób całkowity i uznać, że w związku z tym wnioskodawcy należy się odszkodowanie w wysokości połowy zasądzonego w zaskarżonym orzeczeniu. Sam fakt, iż gospodarstwo stanowiło współwłasność wnioskodawcy i jego żony nie implikuje uznania, że oboje w równym stopniu byli zaangażowani w prowadzoną działalność i w każdym jej aspekcie mogli zastępować jedno drugiego. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że Sąd Okręgowy dostrzegł podnoszoną w omawianym środku odwoławczym okoliczność, że żona wnioskodawcy zajmowała się produkcją trzody chlewnej i reprezentowała gospodarstwo w kontaktach z (...) Związkiem (...) w W.. Wziął pod uwagę tę okoliczność przy określaniu wysokości szkody jaką poniósł wnioskodawca w związku z hodowlą trzody chlewnej (str.18 uzasadnienia wyroku). Apelujący nie przedstawił natomiast żadnych argumentów przemawiających za uznaniem, że podobną zależność można odnieść w stosunku do upraw warzywnych i owocowych prowadzonych w gospodarstwie rolnym wnioskodawcy. Należy w tym miejscu wskazać na wynikający ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wysoko specjalistyczny charakter działalności rolniczej oskarżonego, wymagający szczególnej wiedzy i doświadczenia. Skarżący w żadnym stopniu nie wykazał, że dysponowała nimi żona wnioskodawcy. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny wskazuje, że w sferach, w których żona wnioskodawcy mogła podjąć skuteczne działania (hodowla trzody chlewnej) czyniła to. Nie sposób zakładać, biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania, że mając możliwości prowadzenia gospodarstwa w pozostałym zakresie nie czyniłaby tego. Wskazać w tym miejscu należy, że podejmowała ona próby kontynuowania działalności prowadzonej przez wnioskodawcę w zakresie upraw owoców i warzyw ale właśnie z powodu braku doświadczenia i wymaganych w tym zakresie umiejętności nie przyniosło to oczekiwanych efektów (zeznania świadka G. K. – k.123v akt sprawy). Tym bardziej nie sposób oczekiwać, że taką działalność mogłyby kontynuować pełnoletnie już wówczas dzieci wnioskodawcy.

Wskazać również godzi się, że skarżący w żaden sposób nie uargumentował swojego stanowiska, że odszkodowanie należne wnioskodawcy winno zostać obniżone o połowę. W wywiedzionym środku odwoławczym zdaje się bowiem nie kwestionować, że przed tymczasowym aresztowaniem to głównie na barkach wnioskodawcy spoczywał trud prowadzenia gospodarstwa rolnego. Dywagacje skarżącego o rodzinnym charakterze tego gospodarstwa i mającym wynikać z niego równym zaangażowaniu w jego prowadzenie wszystkich członków rodziny jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego – oderwane od realiów współcześnie prowadzonych gospodarstw rolnych. Okolicznością notoryjną jest w ocenie Sądu II instancji, że prowadzenie gospodarstwa rolnego, zwłaszcza w takim rozmiarze jak gospodarstwo wnioskodawcy nie polega na wykonywaniu prostych czynności, których mogą podjąć się nawet osoby bardzo młode (choć już pełnoletnie) i niedoświadczone. Wymaga ono bowiem szczególnej wiedzy i umiejętności, którymi w realiach rozpoznawanej sprawy (poza – w pewnym zakresie - hodowlą trzody chlewnej) dysponował jedynie wnioskodawca. Skarżący nie kwestionuje wiarygodności zeznań żony wnioskodawcy, że podejmowała wraz z najstarszym synem próby kontynuowania upraw owocowych i warzywnych ale bezskutecznie, właśnie z powodu braku wiedzy i doświadczenia w tym zakresie.

Na marginesie jedynie zatem rozważań dotyczących kwoty należnego wnioskodawcy – zdaniem skarżącego – odszkodowania należy postawić pytanie dlaczego nie wnioskował on o zasądzenie jedynie 1/4 ustalonej w zaskarżonym orzeczeniu kwoty odszkodowania skoro w wywiedzionym środku odwoławczym twierdzi, że żona wnioskodawcy oraz jego 18-sto i 19-sto letnie wówczas dzieci mogły z powodzeniem i na dotychczasową skalę prowadzić działalność gospodarczą w czasie, gdy wnioskodawca był tymczasowo aresztowany.

Mając powyższe na uwadze, nie znajdując akceptacji dla argumentów przedstawionych w obu apelacjach oraz nie stwierdzając zaistnienia przesłanek z art.439 kpk Sąd Apelacyjny zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

O wydatkach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o przepis art.626 § 1 kpk i art.554 § 4 kpk i obciążono nimi Skarb Państwa. Brak było pod.staw do zasądzania na rzecz wnioskodawcy kosztów reprezentowania go przez pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym. Apelacja wywiedziona bowiem przez niego nie została uwzględniona nawet w części.